



Fot. iStockphoto.com

Co z geriatrią?

W raporcie NIK z 2015 r. „Opieka medyczna nad osobami w wieku podeszłym” czytamy: „Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia działania ministra zdrowia w zakresie opieki medycznej nad osobami w podeszłym wieku”¹. To jedno zdanie idealnie podsumowuje raport NIK sprzed pięciu lat, w którym bardzo źle oceniono opiekę geriatryczną w Polsce. Czy teraz resort zdrowia zostałby oceniony lepiej?

Wszystko wskazuje na to, że dużo się w tej kwestii nie zmieniło, bo w sierpniu tego roku ukazał się inny raport – tym razem Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych „Sytuacja osób starszych w Polsce – wyzwania i rekomendacje”². Wskazuje się w nim na brak dostępu do opieki geriatrycznej i niedocenywanie jej znaczenia. „W 2018 r. udzielono 73,7 tys. porad geriatrycznych na 116,3 mln porad specjalistycznych – co stanowiło jedynie 0,06% porad w grupie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej” – czytamy w raporcie. Jego autorzy rekomendują stopniowe wprowadzanie geriatrii do

systemu ochrony zdrowia, odblokowanie kontraktowania usług geriatrycznych dla poradni i oddziałów geriatrycznych poprzez przekształcanie części oddziałów internistycznych w internistyczno-geriatryczne lub geriatryczne, wreszcie dostosowanie finansowania procedur geriatrycznych do stanu funkcjonalnego oraz wielochorobowości starszych pacjentów.

Już dwa lata wcześniej eksperci zasiadający w komisji przy Rzeczniku Praw Obywatelskich alarmowali, że wprowadzenie sieci szpitali, w których nie przewidziano oddziałów geriatrycznych, ma poważne konse-

„Cztery oddziały NFZ ostatecznie nie udostępniły imiennych list lekarzy”

kwencje dla opieki medycznej nad osobami starszymi. Pacjenci geriatryczni trafiają na oddział internistyczny, na którym nie uzyskują właściwej opieki.

Dane

Ilu jest w Polsce geriatrów? Odpowiedź zależy od tego, kogo zapytamy. We wrześniu poseł Paweł Krutul powiedział w czasie posiedzenia Sejmu, że w Polsce mamy jedynie 436 specjalistów tej dziedziny. Jego wypowiedź postanowił zweryfikować Demagog – pierwsza w Polsce organizacja *fact-checkingowa*. Okazało się, że według danych udostępnianych przez Naczelną Izbę Lekarską (NIL) w Polsce jest 502 geriatrów, z czego 488 wykonuje zawód³.

Sieć Obywatelska Watchdog Polska jako organizacja, która również sprawdza dane będące w posiadaniu publicznych instytucji, zapytała o liczbę specjalistów geriatry, jednak nie NIL czy Ministerstwo Zdrowia, ale wszystkie oddziały NFZ. W lutym 2018 r. Ministerstwo Zdrowia w odpowiedzi na artykuł „Pacjencie, lecz się sam” wyjaśniało na swoich stronach, że od 2008 r. liczba specjalistów geriatry w Polsce się podwoiła i wynosi 417. Jeśli zatem porównać dane z 2018 r. z danymi z 2020 r., to wygląda na to, że w tym czasie przybyło 71 specjalistów. Czy jednak te liczby oznaczają, że wszyscy ci lekarze realizują świadczenia refundowane przez NFZ? O to właśnie postanowił spytać Watchdog, wnosząc do wszystkich oddziałów NFZ o imienne listy specjalistów:

„Na podstawie art. 61 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchdog Polska wnosi o udostępnienie informacji publicznej poprzez podanie listy lekarzy specjalistów geriatry, którzy są wykazani w oddziale funduszu jako realizujący refundowane przez NFZ świadczenia zdrowotne w 2019 r. Wnosimy, by lista zawierała: imię i nazwisko lekarza specjalisty geriatry, dni i godziny w miesiącu, w których realizuje te świadczenia, a także adres placówki, w której to się odbywa”.

Odpowiedzi

Wojewódzkie oddziały NFZ jako instytucje realizujące zadania publiczne są zobowiązane do udostępniania informacji publicznej. Sieć Obywatelska Watchdog Polska niejednokrotnie występowała do poszczególnych oddziałów NFZ z wnioskiem o informację i z roku na rok widać znaczącą poprawę, jeśli chodzi o wywiązy-

wanie się z tego ustawowego obowiązku. Gorzej jest niestety z jakością udostępnianych danych – często zestawienia są udostępniane w formie zeskanowanych dokumentów słabej jakości, bez możliwości przeszukiwania. Tak było i tym razem.

Ten wniosek różnił się od poprzednich wysyłanych przez Sieć Watchdog, bo dotyczył imion i nazwisk, a więc danych w określonych okolicznościach uznawanych za wrażliwe. Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku realizacji zadań na rzecz podmiotu publicznego należy się liczyć z pewnymi ograniczeniami prywatności, oczywiście w zakresie, w jakim dotyczy to pełnionej funkcji. W tym wypadku należy uznać, że imię i nazwisko lekarza realizującego świadczenia refundowane z publicznych pieniędzy jest informacją publiczną. Potwierdził to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie w wyroku z 19 października 2018 r. (sygnatura II SA/Ol 542/18). Warmińsko-mazurski oddział NFZ odmówił udostępnienia żądanej przez wnioskodawcę listy lekarzy realizujących świadczenia refundowane przez NFZ w ramach jednej ze specjalizacji. Dyrektor oddziału powoływał się na przepisy RODO. Tymczasem sąd w Olsztynie orzekł:

„Zdaniem sądu [...] informacja, której udzielenia odmówiono zaskarżoną decyzją, jest informacją publiczną, a dyrektor jest podmiotem zobowiązanym do jej udzielenia [...] Wbrew twierdzeniom dyrektora, powołane w zaskarżonej decyzji przepisy: art. 5 ust. 1 pkt b), art. 6 ust. 1 pkt c) RODO, art. 23 i art. 24 Kodeksu cywilnego oraz art. 5 ust. 2 u.d.i.p., nie wykluczały możliwości uwzględnienia wniosku skarżącego w zakresie udostępnienia imion i nazwisk lekarzy legitymujących się specjalizacją z onkologii klinicznej, świadczących usługi medyczne finansowane ze środków publicznych w poszczególne dni i godziny, którzy zostali sprawozdani przez ośrodek. Powołane przez dyrektora przepisy RODO dotyczą bowiem zbierania i przetwarzania danych osobowych osób fizycznych, a nie ich udostępniania w ramach dostępu do informacji publicznej. Te kwestie regulują bowiem przepisy u.d.i.p. Jednak w tej sprawie, nie mógł ograniczyć skarżącemu prawa dostępu do informacji publicznej i powołany przez dyrektora art. 5 ust. 2 u.d.i.p. Co prawda, w świetle tego przepisu prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej, która nie pełni funkcji publicznych, to jednak ograniczenie to nie dotyczy lekarzy w zakresie takich danych, jak ich imiona i nazwiska. Jak trafnie wywiódł bowiem skarżący, lekarze wykonują zawód zaufania publicznego i szczególnej odpowiedzialności, stąd też winni być podmiotami możliwymi do pełnej identyfikacji na płaszczyźnie zawodowej”.

Z przytoczonego wyżej wyroku jednoznacznie wynika, że NFZ nie powinien mieć wątpliwości w kwestii udostępniania imion i nazwisk lekarzy świadczących usługi w ramach umowy z NFZ. Czy rzeczywiście



Foto: istockphoto.com

„Pod względem liczby mieszkańców powyżej 60. roku życia przypadających na lekarza specjalistę geriatry najgorzej jest w województwie świętokrzyskim”

tak było w przypadku wniosku wysłanego przez Sieć Watchdog? Niezupełnie, choć warto podkreślić, że wszystkie oddziały NFZ, poza dolnośląskim, odpowiedziały na wniosek w ustawowym czasie 14 dni kalendarzowych. Żaden oddział nie skorzystał z możliwości przedłużenia terminu odpowiedzi – w uzasadnionych sytuacjach, gdy instytucje nie mogą przygotować odpowiedzi w przepisowe 2 tygodnie, mogą przedłużyć czas realizacji wniosku do 2 miesięcy, zawsze jednak muszą poinformować o tym wnioskodawcę, podając jednocześnie orientacyjną datę udostępnienia danych. Nie może ona przekraczać 2 miesięcy od dnia otrzymania wniosku. Aż 10 oddziałów NFZ od razu udostępniło wnioskowane dane: lubelski, lubuski, małopolski, mazowiecki, opolski, podkarpacki, podlaski, wielkopolski, zachodniopomorski, świętokrzyski. Pomorski oddział NFZ początkowo udostępnił dane bez nazwisk lekarzy, jednak po wezwaniu wysłanym przez Sieć Watchdog do realizacji wniosku w całości

udostępnił również te dane. Oddział łódzki udostępnił komplet danych po wygranej Watchdog Polska w sądzie. Z kolei oddział kujawsko-pomorski uznał, że jeśli Watchdog chce uzyskać wnioskowane dane, musi wykazać szczególnie istotny interes publiczny, który uzasadniłby potrzebę ich pozyskania. O wykazanie takiego interesu instytucja może prosić wnioskodawcę, gdy uzna, że wnioskuje on o informację przetworzoną, czyli taką, która na dzień wnioskowania nie istnieje. Czy jednak rzeczywiście można uznać, że oddział NFZ nie dysponuje listą lekarzy świadczących refundowane usługi, zwłaszcza że 10 innych oddziałów udostępniło je od ręki? W odpowiedzi na wezwanie do wykazania szczególnie istotnego interesu publicznego Sieć Watchdog argumentowała, że wnioskuje o informację prostą, nieprzetworzoną i nie musi niczego wykazywać. W tej sytuacji oddział NFZ odmówił udostępnienia wnioskowanych danych, a sąd, do którego skargę złożył Watchdog, podtrzymał tę decyzję. Skład orzekający uznał, że jest to informacja przetworzona. Watchdog złożył skargę kasacyjną i czeka na sprawę.

Warmińsko-mazurski oddział NFZ mimo wyroku sądu we wcześniejszej sprawie (II SA/OI 542/18) nie zmienił zdania i tym razem również nie udostępnił imion i nazwisk lekarzy, a jedynie ogólne informacje. Watchdog złożył skargę, którą sąd uwzględnił, uchylając zaskarżoną decyzję. To już drugi wyrok, w którym warmińsko-mazurski oddział NFZ usłyszał, że nie ma przeszkód, by udostępnić dane lekarzy. Nie dał

„Dane pozyskane z 12 województw pokazują, jak wielki jest niedobór lekarzy geriatrów”

się jednak przekonać i złożył skargę kasacyjną od tego wyroku. Sąd oddalił skargę (sygn. akt I OSK 600/20). Podobną strategię obrał oddział dolnośląski, który udzielił częściowej odpowiedzi, a kiedy sąd zobowiązał go do rozpatrzenia całego wniosku, nie zgodził się z wyrokiem i zaskarżył go. Pozostaje jeszcze śląski oddział NFZ, który również udostępnił dane bez nazwisk lekarzy. Tu sprawa nie ma ciągu dalszego, ponieważ Stowarzyszenie Watchdog przegrało w sądzie i nie wystąpiło w porę o uzasadnienie wyroku (jest na to 7 dni), na podstawie którego mogłoby przygotować kasację.

Powyższe przykłady pokazują, jak różne mogą być wyroki dotyczące jawności imion i nazwisk lekarzy świadczących refundowane usługi medyczne i jak wie-

le zależy od składu orzekającego, choć ujawnienie tego typu danych nie powinno budzić żadnych kontrowersji. Przecież lista lekarzy przyjmujących w danej placówce medycznej nie jest tajemnicą i zwykle takie dane wraz z godzinami przyjęć są dostępne na stronach internetowych poszczególnych przychodni. Trudno zgadnąć, dlaczego niektóre oddziały NFZ nie chciały ich udostępnić i dlaczego w dwóch przypadkach sąd przyznał im rację. W tabeli 1 przedstawiono informacje na temat tego, jak poszczególne oddziały NFZ wywiązały się z obowiązku udostępnienia informacji publicznej.

Czego się dowiedzieliśmy?

Niestety, w związku z tym, że cztery oddziały NFZ ostatecznie nie udostępniły imiennych list lekarzy, Watchdog nie zebrał kompletnych danych dotyczących liczby lekarzy specjalistów geriatry, którzy byli wykazani w oddziale funduszu jako realizujący refundowane przez NFZ świadczenia zdrowotne w 2019 r. Dane z 12 oddziałów przedstawiono w tabeli 2.

Pod względem liczby mieszkańców powyżej 60. roku życia przypadających na lekarza specjalistę geriatry

Tabela 1. Sposób wywiązania się poszczególnych oddziałów NFZ z obowiązku udostępnienia informacji publicznej

Nazwa oddziału	Czy odpowiadano w terminie?	Czy udostępniono wszystkie wnioskowane informacje?	Uwagi
Dolnośląski Oddział Wojewódzki NFZ	nie	nie	sprawa przed WSA – wygrana Sieci Watchdog i skarga kasacyjna oddziału NFZ
Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	nie	sprawa przed WSA – przegrana Sieci Watchdog
Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Lubuski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ	tak	nie	udostępniono po wygranej Sieci Watchdog w sądzie
Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Opolski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Podlaski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	udostępniono po wezwaniu do wykonania wniosku
Śląski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	nie	sprawa przed WSA – przegrana Sieci Watchdog
Świętokrzyski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	nie	Watchdog wygrał w sądzie, NFZ zaskarżył wyrok, ale sąd oddalił skargę
Wielkopolski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	
Zachodniopomorski Oddział Wojewódzki NFZ	tak	tak	

Tabela 2. Dane z 12 oddziałów wojewódzkich NFZ dotyczące lekarzy specjalistów geriatry realizujących refundowane świadczenia zdrowotne

Nazwa oddziału NFZ	Liczba ludności w wieku 60 lat i więcej w tysiącach, w nawiasie podano procent populacji województwa (dane z 2018 r.)*	Liczba specjalistów geriatry (na podstawie danych udostępnionych Sieci Watchdog)	Ilu mieszkańców powyżej 60. roku życia przypada na jednego specjalistę geriatry*
Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ	532,5 (25,1%)	24	22 000
Lubuski Oddział Wojewódzki NFZ	249,5 (24,6%)	6	41 000
Łódzki Oddział Wojewódzki NFZ	671 (23,7%)	17	39 470
Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ	784,8 (23%)	45	17 440
Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ	1331,932 (24,64%)	41	32 486
Opolski Oddział Wojewódzki NFZ	252,3 (25,6%)	9	28 033
Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ	489,416 (23%)	9	54 379
Podlaski Oddział Wojewódzki NFZ	287,083 (24,2%)	8	35 885
Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ	543,692 (23,2%)	12	45 307
Świętokrzyski Oddział Wojewódzki NFZ	330,893 (26,5%)	4	82 723
Wielkopolski Oddział Wojewódzki NFZ	809,291 (23%)	22	36 785
Zachodniopomorski Oddział Wojewódzki NFZ	436,834 (25,6%)	8	54 694

*Na podstawie danych z Raportu Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej⁴

„ Powyższe przykłady pokazują, jak różne mogą być wyroki dotyczące jawności imion i nazwisk lekarzy świadczących refundowane usługi medyczne i jak wiele zależy od składu orzekającego, choć ujawnienie tego typu danych nie powinno budzić żadnych kontrowersji ”

(tab. 2) sytuacja wygląda najgorzej w województwie świętokrzyskim, niezbyt dobrze jest również w województwach podkarpackim i zachodniopomorskim. Z kolei najlepiej jest w województwie małopolskim i nie najgorzej w lubelskim.

Po zsumowaniu liczby lekarzy specjalistów geriatry zadeklarowanych przez 12 oddziałów NFZ w 2019 r. jako realizujących refundowane przez NFZ świadczenia zdrowotne mamy listę 205 specjalistów. Pamiętajmy, że według informacji Ministerstwa Zdrowia w 2018 r. w Polsce pracowało 417 specjalistów. Skoro z danych udostępnionych Sieci Watchdog wynika, że w 12 województwach pracowało w 2019 r. 205 geriatrów, to

pozostałych 212 świadczyło swe usługi w pozostałych czterech województwach? Mało prawdopodobne. Dużo bardziej prawdopodobne jest, że nie wszyscy specjaliści geriatry realizują refundowane świadczenia zdrowotne z zakresu geriatry. Dane pozyskane z 12 województw pokazują, jak wielki jest niedobór lekarzy geriatrów. Trudno mówić o realizacji rekomendacji, o których wspomniano w pierwszej części artykułu, przy takim niedoborze specjalistów. Trudno tworzyć oddziały geriatryczne w województwach, w których – jak w świętokrzyskim – jest czterech geriatrów. Należy zacząć od kształcenia kadry, której wprawdzie przybywa, ale w bardzo wolnym tempie. Jest to problem, który należy jak najszybciej rozwiązać, ponieważ polskie społeczeństwo się starzeje, tak jak wszystkie europejskie nacje.

Martyna Bójko

Wszystkie dane, o których była mowa w artykule, zebrane przez Sieć Watchdog, są dostępne na stronie www.siecobywatelska.pl w artykule: „Ilu mamy geriatrów? Dane z NFZ”.

Przypisy

¹Raport NIK. Opieka medyczna nad osobami w wieku podeszłym. Warszawa 2015.

²Sytuacja osób starszych w Polsce – wyzwania i rekomendacje. Raport Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych. Praca zbiorowa Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich 2020.

³https://nil.org.pl/uploaded_files/1599068221_zs-sierpień-2020-zestawienie-nr-04.pdf (dostęp: 14.10.2020).

⁴MRPiPS. Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za 2018 r.